

# Izydor Borkiewicz

---

## Zbieranie pism Sług Bożych i ocena ich przez teologów

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 19/3-4, 311-326

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**ZBIERANIE PISM SŁUG BOŻYCH I OCENA ICH PRZEZ  
TEOLOGÓW**

**Wstęp**

Opublikowane autobiografie ludzi świętych, wielkich działaczy społecznych, wielkich polityków i mężów stanu, odkrywców i wynalazców, ludzi wybitnych czyniących wielki wkład osobisty w życie społeczne i polityczne, przyczyniły się, zwłaszcza w ostatnich czasach do większego poznania autorów, do wniknięcia w ich życiowe trudności, do obserwacji osobistych wzmagań z przeciwnościami, kształtowania charakteru, całej osobowości.<sup>1</sup>

Kościół korzystając z wielowiekowego doświadczenia patrzy na pisma kandydatów na ołtarze, jako na materiał, który może przyczynić się do dokładniejszego poznania Sługi Bożego, jego faktów z życia, wysiłków w pracy nad udoskonaleniem własnym, działalności apostolskiej, stosunku do nauki Kościoła i obyczajów chrześcijańskich oraz wielu innych zagadnień.

Każdy postulator dobrze sobie zdaje sprawę z tego, że duża ilość pism pozostawiona przez Sługę Bożego znacznie przedłuża sam przebiegu procesu, podwyższa koszt, angażuje wielu ludzi w procesie.

Zebrane pisma kandydatów na ołtarze mogą także przyczynić się do zaniechania procesu beatyfikacyjnego, gdyż świadczą one aż nadto jasno, że wypowiedzi autorów pism uwłaczają cnotom chrześcijańskim, a co za tym idzie stwierdza się brak praktyki cnót w stopniu heroicznym. Głoszenie błędów dogmatycznych, uparta obrona nauki potępionej przez Kościół, podejmowanie nawet dobroczynnych akcji, ale wbrew woli kompetentnej władzy mogą bardzo łatwo przekonać postulatora, że nie należy podejmować kroków w sprawie rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego.<sup>2</sup>

---

<sup>1</sup> *Życie św. Teresy od Jezusa przez nią samą napisane*, Kraków 1939; *Święta Teresa od Dzieciątka Jezus, Pisma*, Kraków 1971; Józef Bilczewski Arcybiskup, *Diariusz*, rękopis; Siostra Faustyna Kowalska, *Dzienniczek*; M. K. Gandhi, *Autobiografia*, Warszawa 1974; i inne.

<sup>2</sup> Na polecenie Kurii Metropolitalnej w Krakowie i prośbę osób zainteresowanych opracowałem relację kilku spraw, które nie kwalifikowały się do rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego.

Badania pism Sług Bożych posiadają wielowiekową tradycję. Wiadomo bowiem, że około roku 1150 papież Eugeniusz III polecił uczestnikom synodu w Trewirze zbadać pisma św. Hildegardy dotyczące jej wizji i objawień.<sup>3</sup>

Po śmierci św. Brygidy, która zmarła w Rzymie w 1373 r. bardzo szybko rozpowszechniły się w krajach Europy teksty jej objawień. Z biegiem czasu powielane teksty pism św. Brygidy bardzo znacznie różniły się od siebie. Powstawały więc wątpliwości, które z tych tekstów są prawdziwie, a które sfalszowane. Chociaż św. Brygida została kanonizowaną jeszcze w r. 1391 przez papieża Bonifacego IX, to jednak na skutek ukazujących się coraz to nowych tekstów jej objawień, papież Urban VI polecił specjalnej Komisji Kardynalskiej nie tylko zbadać istniejące wówczas teksty objawień św. Brygidy, ale także zbadać czy pisma te nie są przeciwne nauce i moralności Kościoła katolickiego. Widocznie zadanie nie było łatwe do spełnienia, skoro Komisja Kardynalska wydała pozytywną opinię dopiero w r. 1435,<sup>4</sup> czyli w 46 lat po śmierci papieża Urbana VI.

W XV i XVI wieku spotykamy się z coraz częstszą praktyką badania pism kandydatów na ołtarze przez teologów. Nie jest to jednak praktyka powszechna. Teologowie badali pisma Sług Bożych jedynie na wniosek inkwizytorów, lub polecenie Stolicy Apostolskiej.<sup>5</sup>

Dopiero papież Urban VIII począwszy od r. 1625 wydawał szczególne przepisy dotyczące procesów beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego.<sup>6</sup> Między innymi papież Urban VIII postanowił co następuje: „Oprócz tego należy zbadać bardzo starannie, czy osoba o której kanonizację się zabiega pozostawiła po sobie jakieś pisma w postaci książek, traktatów, rozmyślań, mniejszych dzieł itp.: jeżeli stwierdzi się, że jest autorem pism, nie wolno przystąpić do dalszych aktów procesu, dopóki Święta Kongregacja nie zbada tych pism, czy nie zawierają w sobie błędów przeciwnych wierze, lub dobrym obyczajom, jakiejś nowej doktryny odstępującej od dotychczasowego nauczania Kościoła i powszechnego przekonania.”<sup>7</sup>

Po dekrete Urbana VIII Kongregacja badała nie tylko pisma kandydatów na ołtarze, ich doktrynę zawartą w traktatach czy kazaniach,<sup>8</sup> ale nawet życiorysy Sług Bożych, jeżeli były napisane krótko po ich śmierci na podstawie wypowiedzi bezpośrednich świadków, którzy przytaczali wypowiedzi Sług Bożych, teksty ich kazań itp.<sup>9</sup>

<sup>3</sup> Benedykt XIV, *Servorum Dei beatificatione et Beatorum Canonizatione*, lib. II, c. XXV, 3.

<sup>4</sup> jak wyżej, lib. II, c. XXV, 4.

<sup>5</sup> jak wyżej lib. II, c. XXVI, 2 i nn.

<sup>6</sup> *Urbani VIII Decreta servanda in canonizatione et beatificatione Sanctorum*, Romae 1642.

<sup>7</sup> Benedykt XIV, dz. cyt. lib. II, s. XXV, 2.

<sup>8</sup> jak wyżej.

<sup>9</sup> jak wyżej.

W związku z tym, że św. Kongregacja dopiero przy badaniu akt procesowych dowiadywała się, że Sługa Boży pozostawił jakieś pisma i wydawała polecenie miejscowemu biskupowi, by dostarczył te pisma, proces beatyfikacyjny znacznie się przedłużał. Dlatego też niektórzy biskupi zwracali się za pośrednictwem postulatorów, z prośbą do Świętej Kongregacji Obrzędów, by mogli z okazji prowadzenia procesu informacyjnego w sprawie cnót i cudów zebrać także wszystkie pisma Sługi Bożego. Kongregacja udzielała takiego pozwolenia z zaznaczeniem, by biskup dołożył wielkiej troski i staranności w zbieraniu wszystkich pism Sługi Bożego i uczynił to za pośrednictwem trybunału składającego się z sędziego, promotora wiary i kanclerza Kurii.<sup>10</sup> Stąd też proces dotyczący zbierania pism kandydatów na ołtarze nosił nazwę małego procesu staranności (*processiculus diligentiarum*).<sup>11</sup>

Kodeks prawa kanonicznego biorąc pod uwagę poprzednią praktykę biskupów w sprawie zbierania pism kandydatów na ołtarze, polecił, by Ordynariusze rozpoczynając proces beatyfikacyjny sędownie zabrali wszystkie pisma Sługi Bożego.<sup>12</sup> Dzieje się to na prośbę postulatora za pośrednictwem trzech sędziów, promotora wiary i notariusza.<sup>13</sup>

Zmieniona procedura procesu beatyfikacyjnego dokonana przez motu proprio Pawła VI *Sanctitas clarior* z dnia 19 marca 1969 r. domaga się zebrania ważniejszych pism Sługi Bożego jeszcze przed rozpoczęciem procesu kognicyjnego.

Motu proprio w rozdziale I nr 3 zaznacza, że biskup zanim przystąpi do rozpoczęcia procesu kognicyjnego winien zasięgnąć zdania Stolicy Apostolskiej, przedstawiając poważne i wystarczające dowody, stwarzające solidny i prawny fundament oraz skłaniające do rozpoczęcia procesu. Następnie Stolica Apostolska zbadawszy wszystko zdecydowanie czy nic nie stoi na przeszkodzie do rozpoczęcia procesu kognicyjnego.<sup>14</sup>

## I

### ZBIERANIE PISM SŁUGI BOŻEGO PRZED ROZPOCZĘCIEM PROCESU KOGNICYJNEGO

Wyrażenie zawarte w motu proprio Pawła VI „ważne i wystarczające dowody” nie jest ściśle sprecyzowane. Stąd były trudności w określeniu przez postulatorów stale przebywających w Rzymie, o jakiego

---

<sup>10</sup> *Codex pro Postulatoribus*, wydanie przedkodeksowe, s. 208. Novati, *Commentarium Codicis Iuris Canonici, liber IV*, Romae 1938; *Indelicato, Il processo apostolico di beatificazione*, Romae 1945;

<sup>11</sup> *Benedykt XIV*, dz. cyt. lib. II, s. XXVI i XXVII.

<sup>12</sup> kan. 2038, 2039, 2044.

<sup>13</sup> kan. 2038 § 2; 2040; 2044 § 2.

<sup>14</sup> AAS 61 (1969) 151.

rodzaju materiał dowodowy chodzi. Większość z nich twierdziła, że wystarczy przesłać do Kongregacji do Spraw Świętych:

- a) prośbę Ordynariusza miejsca,
- b) krótki życiorys kandydata na ołtarze,
- c) materiał dotyczący rozwoju i zakresu opinii świętości,
- d) motywację o aktualności posłannictwa Sługi Bożego,
- e) listę świadków.<sup>15</sup>

Postulator czy wicepostulator zanim podejmie jakiegokolwiek starania u kompetentnych władz w sprawie rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego sam musi się dobrze zorientować w istniejącym materiale. Wielką pomocą dla postulatora będą napisane dotychczas życiorysy i artykuły o kandydacie na ołtarze, jego pisma i inne materiały.<sup>16</sup>

Postulator winien więc dobrze zapoznać się, jeżeli to jest możliwe, z wszystkimi pismami kandydata na ołtarze. W wypadku kiedy postulatorowi trudno jest wyrobić sobie opinię na temat pism, zwłaszcza wtedy, kiedy chodzi o rozmaitego rodzaju wizje, objawienia czy procektwa, powinien szukać pomocy u biegłych teologów, by przy ich pomocy urobić sobie właściwą opinię.

Zdarzają się wypadki najczęściej w zakonach klauzurowych, że w obawie przed zniesławieniem rodziny zakonnej lub przedłużeniem się samego procesu beatyfikacyjnego, czy też zaniechaniem go, zakonnice będą starały się nie ujawniać, przerabiać lub niszczyć pisma kandydatki na ołtarze. Postulator winien tu okazać wiele roztropności, stanowczości i winien czuwać nad oryginalnym tekstem pism Sług Bożych.<sup>17</sup>

Postulator jeszcze przed skierowaniem swej prośby do miejscowego Biskupa w sprawie rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego powinien postarać się o krytyczne wydanie pism Sługi Bożego i przetłumaczenie ich na język używany w dykasteriach Kurii Rzymskiej.<sup>18</sup>

Szczególnie odnosi się to do pism, które wyraźnie świadczą o heroicznosci cnót Sługi Bożego, o jego dziełach apostołskich, ołączeniu życia kontemplacyjnego z działalnością apostołską, o czystości nauki głoszonej przez Sługę Bożego, o jego przywiązaniu do Kościoła.

Niejednokrotnie więc postulator stanie przed trudnym zadaniem, zwłaszcza wtedy, kiedy zdaniem teologów dzieła Sługi Bożego zawierają naukę nową, trudną do pogodzenia ze zwyczajnym nauczaniem Kościoła. Przesłane bowiem do Kongregacji i do Spraw Świętych pisma Sługi Bożego mogą zdecydować, że na skutek ich treści Stolica Apo-

<sup>15</sup> List z dnia 11 czerwca 1971 r. do generalnego postulatora O Teodora od św. Rodziny. Cracovien. Var. 301/971.

<sup>16</sup> Bar Joachim, *Polskie procesy kanonizacyjne i beatyfikacyjne*.

<sup>17</sup> *Sw. Teresa od Dzieciątka Jezus, Pisma*, Kraków 1971, patrz wprowadzenie s. 36 i nn.

<sup>18</sup> Praktyka wykazuje, że posłanie akt procesowych w języku nie używanym w Kurii Rzymskiej znacznie sprawę przedłuża, a tłumaczenie akt w Rzymie jest bardzo kiesztowne.

stolska odmówi miejscowemu Biskupowi pozwolenia na prowadzenie procesu kognicyjnego.

W świetle nowych wytycznych, jakie dają urzędnicy Kongregacji do Spraw Świętych możemy stwierdzić, że jakkolwiek dotychczasowa praktyka zobowiązywała do dokładnego zapoznania się przez postulatora z życiorysem, cnotami i treścią pism Sługi Bożego,<sup>19</sup> to jednak rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego odbywało się bardzo często na odpowiedzialność postulatora, lub opinii znawców wskazanych przez postulatora. Obecnie natomiast postulator musi się liczyć z opinią teologów wyznaczonych przez Stolicę Apostolską i dlatego powinien dołożyć większej staranności w celu dokładnego zbadania pism Sługi Bożego, aby przez swoją lekkomyślność nie narazić Ordynariusza miejsca zwracającego się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o pozwolenie na rozpoczęcie procesu kognicyjnego.

Stolica Apostolska przywiązuje wielką wagę do życiorysów Sług Bożych. Dawniej Kongregacja Obrzędów polecała badać te życiorysy, które były napisane przez naocznych świadków, lub tych którzy zetknęli się z bezpośrednimi świadkami. Szczególnie badano wyrażenia zawarte w życiorysach i przypisywane Słudze Bożemu, jego wiedzy w sprawach wiary i obyczajów, sposób postępowania.<sup>20</sup>

O tym jak wielką wagę przywiązuje Stolica Apostolska do życiorysów Sług Bożych, świadczą fakty iż urzędnicy Kongregacji dokładnie życiorysy te studiują, a generalny promotor wiary w oparciu o życiorysy wysuwa zarzuty przeciwko kandydatowi na ołtarze. Zarzuty domagają się dłuższych studiów ze strony postulatora i adwokata, by mogli wyjaśnić fakty z życia i praktykę cnot w stopniu heroicznym u Sługi Bożego.<sup>21</sup>

Z praktyki wiadomo, że pisarze z tych samych pism czy dokumentów dotyczących Sługi Bożego mogą wyciągnąć zupełnie przeciwne wnioski.<sup>22</sup>

Postulator powinien nauczyć się odczytywać pisma Sługi Bożego w szerokim kontekście ówczesnych warunków, stosunków między Sługą Bożym a poszczególnymi osobami, w świetle ówczesnych prądów religijnych, ascetycznych, teologicznych, faktów historycznych mających miejsce w łonie Kościoła czy kraju, w świetle różnych prądów społecznych.

Niewłaściwe odczytanie pism Sługi Bożego może spłyć jego naukę, a czasem przyczynić się do przypisania Słudze Bożemu głoszenia błę-

<sup>19</sup> *Codex pro Postulatoribus*, Romae 1929, wyd. 4, s. 10 i nn.

<sup>20</sup> Np. Badano życiorysy bł. Fernanda Ptolomeusza, Bernardyna de Feltro, Piotra Paschazjusza, Katarzyny Flisca; patrz Benedykt XIV, dz. cyt. lib. II, c. XXIV §§ II, IV, VI, XI.

<sup>21</sup> *Positio super causae introductione Servae Dei Mariae Angelae Truszkowska*, Romae 1964, Animadversiones Promotoris Generalis Fidei.

<sup>22</sup> Wystarczy porównać dwa życiorysy Sług Bożych

a) Artur Górski, *Angela Truszkowska*, Poznań 1959

b) Maria Werner OSU, *O. Honorat Koźmiński*, Poznań 1972.

dów dogmatycznych lub zasad przeciwnych moralności chrześcijańskiej, co może przekreślić pomyślny przebieg procesu beatyfikacyjnego.

Stolica Apostolska domaga się dzisiaj, by życiorys Sługi Bożego był wydany w sposób krytyczny, oparty na pismach Sługi Bożego, opiniach naocznych świadków i innym materiale dowodowym.

Sledząc postępowanie Stolicy Apostolskiej, możemy stwierdzić, że były w historii wypadki kiedy Stolica Apostolska wyraźnie twierdziła, że życiorysy Sług Bożych nie podlegają rewizji teologów, gdyż nie są to pisma Sług Bożych zgodnie z treścią dekretu papieża Urbana VIII,<sup>23</sup> niemniej jednak życiorysy niektórych Sług Bożych przyczyniały się do znacznego opóźnienia procesu beatyfikacyjnego,<sup>24</sup> czy też do odłożenia sprawy na czas bardziej stosowny.<sup>25</sup>

W wypadku, kiedy postulador dostrzeże trudności w związku ze zbieraniem pism Sługi Bożego, lub wykorzystaniem materiału zebranego do życiorysu kandydata na ołtarze, winien zwrócić uwagę, czy trudności te dadzą się rozwiązać przez odpowiednie wyjaśnienie zagadnienia, zebranie potrzebnych dokumentów, stwierdzenie innego stanu faktycznego, czy też nie.

Pisma kandydatów na ołtarze mogą na pierwszy rzut oka wykazywać brak szacunku do władzy kościelnej czy zakonnej, krytykę niektórych zarządzeń przełożonych, brak miłości chrześcijańskiej. W takich wypadkach trzeba zbadać temperament Sługi Bożego, jego gorliwość o chwałę Bożą, zapal apostolski, troskę o dobro Kościoła i poszczególnych dusz. Wtedy łatwo będzie przekonać osoby zainteresowane, że Sługa Boży działał w dobrej intencji, miał szlachetne zamiary, ale zastosował niewłaściwą metodę. Jakkolwiek nie możemy opierać się na zasadzie, że cel uświęca środki, to jednak wiele wątpliwości da się wyjaśnić w świetle całokształtu działalności Sługi Bożego, pracy nad sobą, stopniem doskonałości w praktykowaniu cnót chrześcijańskich.

Olbrzymi materiał zgromadzony w Kongregacji do Spraw Świętych może pomóc postulatorowi w rozwiązaniu napotykanych trudności związanych ze zbieraniem pism Sługi Bożego i ocenę treści tychże pism. W rozwiązywaniu trudnego problemu może okazać się bardzo pomocnym „Summarium” procesowe innych Sług Bożych a zwłaszcza opinie teologów, zarzuty generalnego promotora wiary i zbiecie tych zarzutów przez adwokata.

---

<sup>23</sup> patrz przypisek 6 i 22.

<sup>24</sup> jak wyżej.

<sup>25</sup> jak wyżej.

## II

## SĄDOWE ZBIERANIE PISM SŁUGI BOŻEGO

W myśl motu proprio „Sanctitas clarior” po uzyskaniu pozwolenia Stolicy Apostolskiej na rozpoczęcie procesu kognicyjnego należy przede wszystkim przeprowadzić proces związany ze zbieraniem pism Sługi Bożego.<sup>26</sup>

Kodeks prawa kanonicznego wyraźnie poleca, by pisma Sługi Bożego zostały dokładnie zbadane przez teologów, zanim sprawa beatyfikacyjna zostanie wprowadzona na forum Kongregacji do Spraw Świętych.<sup>27</sup>

Kan. 2042 zaznacza, że przez pisma Sług Bożych należy rozumieć wszelkie dzieła wydane drukiem lub manuskrypty, nadto dzienniczki, autobiografie i wszystko co Sługa Boży sam napisał lub innym podyktował. W oparciu o praktykę Stolicy Apostolskiej niektórzy kanoniści usiłowali poszerzyć pojęcie pism Sługi Bożego twierdząc, że pod pojęciem pism podpadają także notatki innych osób zawierające wypowiedzi Sługi Bożego, odpisy wypowiedzi, lub odpisy pism kandydata na ołtarze.<sup>28</sup>

Stąd nawet w polskich procesach beatyfikacyjnych znane są wypadki, że gromadzono wszelkie pisma Sługi Bożego, nie tylko napisane lub podyktowane przez niego, ale nawet sporządzane przez inne osoby, byleby na tym piśmie był umieszczony autograf lub bez większego znaczenia notatka Sługi Bożego. Nadto przedstawiano Stolicy Apostolskiej nie tylko dzieła drukowane, lecz także manuskrypty tychże dzieł.<sup>29</sup>

Na podstawie ocen pism Sług Bożych dokonanych przez teologów wyznaczonych przez Kongregację do Spraw Świętych wynika, że postulador może zrezygnować ze zbierania następujących pism Sług Bożych:

- a) pism, które są nieczytelne, lub bardzo trudne do odczytania,<sup>30</sup>
- b) z manuskryptów dzieł ogłoszonych drukiem,<sup>31</sup>
- c) z korespondencji, w której trudno doszukać się ustosunkowania się Sługi Bożego do spraw wiary i obyczajów chrześcijańskich i z której nie da się nic wywnioskować o życiu i cnotach Sługi Bożego,<sup>32</sup>
- d) z dokumentów, które Sługa Boży jako urzędnik kościelny podpisywał i publikował,<sup>33</sup> chyba, że dokumenty te wyraźnie świadczyłyby

<sup>26</sup> AAS 61 (1969) 151.

<sup>27</sup> kan. 2065.

<sup>28</sup> Pa d a c z Władysław, *Diecezjalny Trybunał beatyfikacyjny*: w Pa-stori et Magistro, Lublin 1966, s. 257.

<sup>29</sup> B e n e d y k t XIV, dz. cyt. lib. lib. II, c. XXVI.

<sup>30</sup> *Vota theologorum censorum super Servi Dei scriptis Josephi Sebastiani Pelczar*, Romae 1969.

<sup>31</sup> jak wyżej.

<sup>32</sup> jak wyżej.

<sup>33</sup> jak wyżej: O. Izydor B o r k i e w i c z, *Kwerenda pism Sługi Bożego Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego*, Częstochowa 1973 msp.



na korzyść jakiejś praktyki wyrażającej się w cnocie teologicznej lub moralnej, albo też świadczyłyby o braku cnoty,

e) z dzieł nie mających bezpośredniego związku z nauką wiary i moralności np. podręczniki do matematyki czy fizyki, artykuły związane ze sposobem wykonywania jakiegoś zawodu itp.

f) W wypadku, kiedy Sługa Boży ogłosił drukiem jakieś dzieło, które doczekało się kilku wydań, wystarczy przedstawić ostatnie dzieło, które doczekało się kilku wydań, wystarczy przedstawić ostatnie wydanie, z innych natomiast można zrezygnować. Gdyby jednak poprzednie wydanie zawierało jakieś błędy dogmatyczne, zasady obce nauce Kościoła, a w następnych wydaniach zostały one poprawione lub odwołane, wtedy należy przedstawić trybunałowi obydwa różniące się między sobą wydania.

Należy więc trzymać się zasady, że wszystkie pisma Sługi Bożego które mogą świadczyć na jego korzyść lub przeciw Słudze Bożemu muszą być przedstawione trybunałowi. Natomiast te pisma, które nic nie wniosą do sprawy, a tylko na skutek gromadzenia ich przedłużą znacznie czas trwania procesu, należy zebrać, ale nie ma ścisłego obowiązku przedstawienia ich trybunałowi.

W myśl kodeksu prawa kanonicznego Ordynariusz miejsca nie tylko na prośbę postulatora, ale także z urzędu obowiązany jest do sumiennego i starannego zebrania wszystkich pism Sługi Bożego. Praktyka jednak wskazuje, że Ordynariusz ogranicza swoją działalność do ukonstytuowania trybunału beatyfikacyjnego i wydania dekretu w sprawie zbierania pism Sługi Bożego. Cały ciężar i trud związany ze zbieraniem pism Sługi Bożego spoczywa na barkach postulatora. Dekret Ordynariusza praktycznie jest mało skuteczny i dlatego postulator po dokładnym zapoznaniu się z życiorysem Sługi Bożego sam powinien ustalić w jakich miejscowościach przebywał Sługa Boży, z kim utrzymywał kontakty, gdzie mogą znajdować się pisma Sługi Bożego i sam musi czuwać nad kwerendą, jeżeli osobiście wszędzie nie może dotrzeć.

Na ogół archiwa zakonne zwłaszcza zgromadzeń żeńskich są słabo uporządkowane, brak jest odpowiednich katalogów. Stąd nie można się opierać jedynie na stwierdzeniu archiwistki, że nie ma żadnych pism Sługi Bożego. Praktyka bowiem przemawia za potrzebą dokładnego przejrzania archiwum.<sup>34</sup>

Początkowo Stolica Apostolska domagała się, by postulator dostarczył jej oryginalne pisma Sługi Bożego. Tak było np. w procesie św. Paschalis, św. Jana od Krzyża i innych,<sup>35</sup> ale od tej zasady od czasu do czasu odstępowano. I tak w r. 1661 papież Aleksander VII zgodził się, by w procesie beatyfikacyjnym św. Stanisława Kostki nie przedstawiano do badania teologom jego oryginalnych pism znajdujących się w Kra-

<sup>34</sup> jak wyżej.

<sup>35</sup> B e n e d y k t XIV, dz. cyt. lib. II, c. XXVI, 6.

kwowie w klasztorze przy kościele św. Barbary, ale wystarczy, jeżeli przedstawi się wierne i uwierzytelnione odpisy<sup>36</sup>.

Dekret o potrzebie zbierania pism Sługi Bożego powinien być ogłoszony nie tylko w diecezji, na terenie której prowadzi się proces beatyfikacyjny, ale także w innych diecezjach, w których przebywał Sługa Boży, lub osoby, z którymi utrzymywał listowne kontakty, nadto dekret należy ogłosić w całym zgromadzeniu zakonnym, jeżeli Sługa Boży należał do jakiejś rodziny zakonnej. Nad publikacją dekretu powinien czuwać promotor wiary.<sup>37</sup>

W wypadku, kiedy postulator dowie się, że jakaś osoba posiada pisma Sługi Bożego i nie chce udostępnić tych pism, postulator powinien przynajmniej dowiedzieć się jaka była treść tych pism. Gdy z treści wynika, że pismo to powinno być przedstawione trybunałowi, wtedy postulator ma obowiązek powiadomić trybunał o istnieniu pism Sługi Bożego, których posiadacz nie chce udostępnić. Sędzia przewodniczący trybunałowi beatyfikacyjnemu podejmie decyzję czy można z tego rodzaju pism zrezygnować, czy też należy zmusić posiadacza do udostępnienia przynajmniej treści pism.<sup>38</sup>

Kan. 2047 poleca, by w wypadku kiedy kandydatką na ołtarze jest zakonnica, najwyższa przełożona lub przełożona klasztoru samodzielnego złożyła przysięgę, iż dołożyła wszelkich starań, by zebrać wszystkie pisma Służebnicy Bożej znajdujące się w Zgromadzeniu zakonnym lub domu zakonnym, nadto, że przekazała wszystkie pisma i jest przekonaną, że nie ma już innych pism Służebnicy Bożej.

Praktyka ta stosowana początkowo we wszystkich rodzinach zakonów żeńskich, z biegiem czasu ograniczyła się tylko do zakonów ściśle klauzurowych.

W toku zbierania pism Sługi Bożego może powstać wątpliwość co do autorstwa. Czy dane dzieło lub nawet pojedyncza karta należy do Sługi Bożego i czy on jest autorem. Codex pro Postulatoribus zaznacza, że postulator nie jest obowiązany przedstawiać trybunałowi pism co do których istnieje wątpliwość czy Sługa Boży jest ich autorem.<sup>39</sup> Czasem jednak dzieło przypisywane Słudze Bożemu może znacznie przyczynić się do potwierdzenia heroicznego cnót, do wyjaśnienia pewnych spraw z życia Sługi Bożego, jego stosunku do innych osób, może nawet przyczynić się do przyspieszenia przebiegu procesu beatyfikacyjnego. W takich wypadkach postulator powinien zwrócić się do specjalistów, by na podstawie manuskryptu, lub analizy treści pism drukowanych, stwierdzili w oparciu o inne dzieła autentyczne, czy Sługa Boży jest autorem dzieła wątpliwego.

<sup>36</sup> jak wyżej, c. XXVI, 9.

<sup>37</sup> M a c h e j e k — P a d a c z, *Sprawy beatyfikacyjne na terenie diecezji*, Poznań 1957, s. 54 i nn.

<sup>38</sup> *Codex pro Postulatoribus*, Romae 1929<sup>4</sup>, s. 65.

<sup>39</sup> M a c h e j e k — P a d a c z, dz. cyt. s. 59.

Z chwilą kiedy postulator zbierze wszystkie pisma Sługi Bożego powinien sporządzić dokładny spis wszystkich pism i przedstawić zarówno pisma jak i sporządzony spis trybunałowi w czasie specjalnej sesji.

Promotor wiary może domagać się od postulatora specjalnego oświadczenia stwierdzającego czy nie ma jeszcze gdzieś jakichś pism Sługi Bożego. Mogą się bowiem zdarzyć wypadki, iż wiadomo jest że Sługa Boży napisał jakieś dzieło, są ślady utrzymywania korespondencji z jakąś osobą, a tymczasem tych pism Sługi Bożego nie przedstawiono trybunałowi. Jeżeli postulator dołożył wszelkich starań, by zebrać wszystkie pisma Sługi Bożego i posiada moralną pewność, że pism zaginionych nie da się już odnaleźć, to wtedy wolny jest od obowiązku dostarczenia tych pism trybunałowi. Wystarczy, że stwierdzi, iż takie pisma były i jeżeli to możliwe poda ich treść, a w spisie pism Sługi Bożego przedstawionym trybunałowi zaznaczy, że pisma te zaginęły.<sup>40</sup>

### III

#### OCENA PISM SŁUG BOŻYCH PRZEZ TEOLOGÓW

Zgodnie z przepisami prawa kanonicznego zebrane przez trybunał diecezjalny pisma Sługi Bożego winny być przesłane do Kongregacji w celu poddania ich badaniom przez specjalnie wyznaczonych do tego teologów, czy nie zawierają one czegoś przeciw wierze i obyczajom chrześcijańskim.<sup>41</sup>

Trudności zaistniałe po drugiej wojnie światowej spowodowały, że rozpoczęte w Polsce procesy beatyfikacyjne utknęły na martwym punkcie na skutek niemożności dostarczenia pism Sług Bożych do Rzymu. Mała ilość osób posiadająca odpowiednie kwalifikacje do wymaganej pracy oraz brak znajomości języka polskiego przez urzędników Kurii Rzymskiej sprawiły, że po soborze watykańskim II Stolica Apostolska dosyć łatwo przychyliła się do prośby generalnego postulatora, by Ordynariusz miejsca wydelegował i zaprzysiął teologów, którzy by zbadali pisma Sługi Bożego i opinię swoją za pośrednictwem Ordynariusza przesłali do Kongregacji do Spraw Świętych.<sup>42</sup>

Zgodnie z przepisami prawa kanonicznego wszystkie pisma Sługi Bożego powinny być przedstawione trybunałowi beatyfikacyjnemu, według sporządzonego spisu, opieczetowane pieczęciami Ordynariusza następnie wraz z aktami procesu wysłane do Kongregacji, gdzie prefekt

<sup>40</sup> *Codex pro Postulatoribus*, s. 65.

<sup>41</sup> kan. 2038 § 1.

<sup>42</sup> List św. Kongregacji skierowany do Karola Kardynała Wojtyły w sprawie oceny pism Sługi Bożego O. Pawła Smolikowskiego C. R.

Kongregacji przekazuje wyznaczonym przez siebie teologom pisma Sługi Bożego do badania.<sup>43</sup>

Teologowie badający pisma Sług Bożych powinni posiadać odpowiednie kwalifikacje, a mianowicie powinni posiadać stopień doktora z teologii, a gdy chodzi o zakonników wykształcenie odpowiadające temu stopniowi.<sup>44</sup> Nic nie stoi na przeszkodzie, by w wypadku kiedy jest wiele pism do badania zostało wyznaczonych więcej teologów w taki sposób, by każda część pism była zbadana przez dwu teologów.<sup>45</sup> Nazwiska teologów mają być zachowane w tajemnicy tak, by nawet teologowie nie wiedzieli o spełnianej przez siebie funkcji w sprawie oceny pism Sługi Bożego.<sup>46</sup>

Ocenę pism sporządzoną przez Teologów przechowuje się w Kongregacji do Spraw Świętych. Jedynie za zgodą prefekta Kongregacji i generalnego promotora wiary postulator może opublikować pracę teologów, jednak nie może ujawnić w druku nazwisk teologów, nawet gdyby miał pewność co do autorstwa.<sup>47</sup>

Na skutek wielkiej liczby spraw beatyfikacyjnych, a niewielkiej ilości teologów znających język, w którym Sługa Boży pisał, Stolica Apostolska pozwala, by Ordynariusz powierzył zbadanie pism teologom swej diecezji czy kraju.<sup>48</sup>

Kiedy na wniosek postulatora Stolica Apostolska udzieli Ordynariuszowi takiego pozwolenia, Ordynariusz na prośbę postulatora lub wicepostulatora wyznaczy dwu lub więcej teologów tak, by wszystkie pisma Sługi Bożego zbadali i ocenili przynajmniej dwaj teolodzy niezależnie od siebie.

Zanim teolodzy przystąpią do powierzonego sobie zadania, powinni złożyć przysięgę wobec Ordynariusza miejsca lub jego delegata, że spełnią swój obowiązek sumiennie i dokładnie, nie kierując się względami ludzkimi, oraz, że przedstawią swoją opinię w języku używanym przez dykasterie Kurii Rzymskiej.<sup>49</sup>

Niektórzy kanoniści polscy zwracali uwagę, że pod pojęciem pism Sługi Bożego należało by jeszcze umieścić jego twórczość artystyczną np. dzieła malarskie, rzeźby, utwory muzyczne itp.<sup>50</sup> W takim wypadku ocenę tych dzieł należałoby powierzyć nie tylko teologowi, by przekonać się czy dzieła te poprawnie wyrażają prawdy wiary, czy nie

---

<sup>43</sup> kan. 2038, 2065.

<sup>44</sup> kan. 2066 § 2.

<sup>45</sup> kan. 2067 § 2.

<sup>46</sup> kan. 2067.

<sup>47</sup> *Codex pro Postulatoribus*, s. 154.

<sup>48</sup> kan. 2067.

<sup>49</sup> jak wyżej.

<sup>50</sup> patrz przyp. 28.

wpływają ujemnie na moralność odbiorców, ale także należy poprosić specjalistów w danej dziedzinie, by zaopiniowali dzieło Sługi Bożego.

Dekret papieża Urbana VIII zasadniczo domaga się jedynie stwierdzenia teologów, że pisma Sługi Bożego nie są przeciwne nauce wiary i obyczajom chrześcijańskim.<sup>51</sup>

Początkowo teologowie stosowali się ściśle do treści dekretu Urbana VIII. Z biegiem jednak czasu powstawały wątpliwości co do metody pracy. Na podstawie bowiem pism Sługi Bożego nie dało się wprost udowodnić, że Sługa Boży napisał coś przeciw wierze i obyczajom chrześcijańskim, ale pisma Sługi Bożego wykazywały uchybienia przeciwko niektórym cnotom lub niejasno przedstawiały dary nadprzyrodzone zwłaszcza wizje, objawienia itp. Teologowie sporządzając opinię zaznaczali te wątpliwości, a praktycy pytali, czy w takich wypadkach można przejść do dalszych czynności procesowych, skoro istnieją trudności w innej dziedzinie, a wynikają one z pism Sługi Bożego.

Kongregacja Obrzędów w r. 1714 rozstrzygnęła, że w takich wypadkach można przystąpić do dalszych czynności procesowych, gdyż w sprawie cnót i darów nadprzyrodzonych zabierze jeszcze głos generalny promotor wiary i całe zagadnienie będzie jeszcze szczegółowo rozpatrywane przez Kongregację.<sup>52</sup> Wobec takiego stanowiska Stolicy Apostolskiej teologowie ograniczali się nadal do stwierdzenia czy pisma Sługi Bożego nie zawierają czegoś przeciwnego wierze i moralności chrześcijańskiej. Jednak co sumienniejsi teologowie wskazywali na trudności jakie budzą się przy czytaniu pism Sługi Bożego, zwłaszcza w dziedzinie darów nadprzyrodzonych.

Z biegiem czasu teologowie pod wpływem postulatorów, którzy publikowali rozmaite artykuły na temat jak powinny wyglądać opinie pisane przez teologów, zwrócili na to uwagę, że pisma Sług Bożych w wielu wypadkach są bardzo wymownym i silnym uzupełnieniem zeznań świadków w procesie beatyfikacyjnym, a także uzupełnieniem dokumentów przedstawionych przez postulatora w procesie.

Teologowie zaprzestali więc ograniczać się jedynie do opinii stwierdzającej czy pisma Sługi Bożego zawierają coś, co sprzeciwia się wierze i moralności chrześcijańskiej, a zaczęli natomiast przedstawiać w swych opiniach sylwetkę Sługi Bożego w świetle jego pism, lub przynajmniej podkreślali w oparciu o pisma Sługi Bożego poszczególne cnoty, którymi Sługa Boży specjalnie się odznaczał.<sup>53</sup>

Zastrzeżenia co do faktów z życia Sługi Bożego i praktyka cnót w stopniu heroicznym podkreślana w opiniach teologów stawały się materiałem pomocniczym zarówno dla generalnego promotora wiary czyniącego z urzędu zarzuty przeciwko cnotom i życiu Sługi Bożego,

<sup>51</sup> B e n e d y k t XIV, dz. cyt. lib. II, c. XXV, 2.

<sup>52</sup> jak wyżej, c. XXVIII, 3.

<sup>53</sup> *Positio super introductionis causae Servae Dei Julianae Billard.*

jak i dla adwokata, który ma obowiązek wyjaśniania spraw wątpliwych i zbijania zarzutów generalnego promotora wiary.<sup>54</sup>

Wprawdzie Kongregacja do Spraw Świętych przyjmie i zadowoli się opinią teologów stwierdzającą, że pisma Sługi Bożego nie zawierają nic takiego, co by się sprzeciwiało wierze i moralności chrześcijańskiej,<sup>55</sup> ale tego rodzaju opinia w jakiś sposób krzywdzi Sługę Bożego i umniejsza wartość samego procesu. Skoro więc jest odpowiedni materiał i można uwypuklić na podstawie pism Sługi Bożego jego cnoty, ocenić pracę nad wyrobieniem wewnętrznym, przedstawić zakres działalności apostołskiej, stosunek do spraw społecznych i politycznych, to nie powinno się zaniedbywać istniejących możliwości.

Szersze opracowanie duchowej sylwetki Sługi Bożego na podstawie jego pism wymaga odpowiedniego przygotowania, wysiłku, ale może stać się materiałem bardzo pomocnym zarówno dla postulatora jak i dla generalnego promotora wiary.

Praktyka wskazuje, że tego rodzaju opracowania pism Sługi Bożego przez teologów przyczyniają się do szybszego i pomyślniejszego przebiegu procesu beatyfikacyjnego.<sup>56</sup>

Należy jeszcze zwrócić uwagę na ustosunkowanie się teologów do szczegółowych zagadnień związanych z opinią pism Sługi Bożego. Powstaje np. pytanie czy teologowie mogą badać i opiniować pisma papieża jako kandydata na ołtarze. W pismach papieża należy dokonać odpowiedniego rozróżnienia.

Są bowiem pisma przez nich pisane w okresie, kiedy jeszcze nie spełniali najwyższego urzędu pasterskiego w Kościele i pisma wydane po wyniesieniu ich na Stolicę Piotrową. Papież może wydawać i ogłaszać pisma dotyczące ustawodawstwa kościelnego i zagadnień związanych z kierowaniem powierzoną sobie owczarnią.

Na podstawie kan. 1556 stwierdzającego, że „prima sedes a nemine iudicatur” nie podlegają badaniu i opinii teologów pisma dotyczące ustawodawstwa kościelnego, encykliki i inne pisma papieskie związane z obowiązkiem nauczania wiernych i kierowania Kościołem.<sup>57</sup>

Natomiast rewizji teologów podlegają pisma napisane przez papieży przed ich pontyfikatem, oraz te pisma, które nie posiadają charakteru prawnego i nie dotyczą spraw Kościoła i kierowania nim.<sup>58</sup>

Innym zagadnieniem jest stosunek teologa do błędów przeciwnych wierze i moralności chrześcijańskiej zawartych w pismach Sługi Bożego. Teolog badający pisma musi badać je w świetle stanu ówczesnej nauki, powszechnego nauczania w Kościele, nadto winien zwrócić uwa-

<sup>54</sup> Patrz akta procesu beatyfikacyjnego bł. Maksymiliana Kolbego, opinia teologów w sprawie pism Biskupa Pelczara.

<sup>55</sup> *Vota Theologorum censorum Servi Dei Josephi Pelczar*, pars II.

<sup>56</sup> *Positio super Virtutibus Servi Dei Maximiliani Kolbe*, Romae 1966.

<sup>57</sup> Benedykt XIV, dz. cyt. lib. II, c. XXVIII, 4 i nn.

<sup>58</sup> jak wyżej.

gę, czy w okresie, kiedy Sługa Boży głosił błędną naukę, Urząd Nauczycielski Kościoła wypowiadał się w tej materii w sposób sprecyzowany, czy została ogłoszona definicja dogmatyczna.

Wiemy np. z historii, że św. Cyprian głosił, iż chrzest udzielony przez heretyka jest niegodziwy, nieważny, że ten, kto przyjął chrzest od heretyka, po wyrzeczeniu się herezji powinien ponownie przyjąć chrzest święty. Św. Augustyn tłumaczył stanowisko św. Cypriana tym, że synody biskupów w poszczególnych krajach nie zajęły w tej sprawie zdecydowanego stanowiska, co stworzyło okazję do sporów na temat chrztu udzielanego przez heretyków i utrzymywaniu się przy sprzecznych opiniach.<sup>59</sup>

Jeżeli więc Sługa Boży głosił naukę sprzeczną z nauką obecnie głoszoną w Kościele, to należy zwrócić uwagę, czy w czasie kiedy Sługa Boży pisał swoje dzieła, Urząd Nauczycielski Kościoła zabierał głos w tej materii, czy też nie.

Dla zilustrowania zagadnienia przytoczę fakt zawarty w wiekopomnym dziele Benedykta XIV dotyczącym spraw beatyfikacji i kanonizacji. W czasie przeprowadzania procesu beatyfikacyjnego św. Jakuba z Marchii powstał zarzut, że głosił on w kazaniach iż w czasie śmierci Pana Jezusa została odłączona Jego Dusza od Ciała, Krew od Ciała, Bóstwo od człowieczeństwa i Bóstwo od Krwi wylanej w czasie Męki. Posądzono więc Jakuba o herezję. Inkwizytor nawet ogłosił, że nauka Jakuba jest heretycką. Sprawa została przedstawiona papieżowi, który nie wypowiedział się w tej materii, a tylko nakazał, by dominkanie i franciszkanie nie zabierali głosu i nie prowadzili publicznych dyskusji w tej materii. Tak więc od r. 1461 aż do uchwał Soboru Trydenckiego trwały spory w tej materii. Teologowie po Soborze Trydenckim stwierdzili, że ponieważ nauka w tej dziedzinie nie była sprecyzowana i zdefiniowana przez Urząd Nauczycielski Kościoła dlatego nie można przypisać herezji tym, którzy głosili naukę niezgodną z nauką ogłoszoną na Soborze Trydenckim, Na podstawie tej opinii teologów papież Urban VIII w r. 1624 dokonał beatyfikacji Jakuba z Marchii, a papież Benedykt XIII zaliczył go w poczet świętych.<sup>60</sup>

Badając pisma Sług Bożych teolog może dojść do stwierdzenia, że Sługa Boży głosił naukę sprzeczną z nauką Kościoła, nawet bronił potępionej przez Kościół nauki, ale z biegiem czasu na skutek dokładniejszego studium, lub wpływu otoczenia odwołał swoją naukę lub poddał ją wyrokowi Kościoła.<sup>61</sup> Jeżeli tego rodzaju fakty da się udowodnić w świetle późniejszych pism Sługi Bożego, to można przystąpić do dalszych czynności procesowych.

Teologowie mogą natrafić w swej pracy na trudności w związku z zawartymi w pismach Sługi Bożego wizjami, objawieniami, proroc-

<sup>59</sup> jak wyżej, c. XXVIII, 2.

<sup>60</sup> jak wyżej, c. XXX, 6 i nn.

<sup>61</sup> jak wyżej.

twami. Nadto w niektórych pismach Sług Bożych znajdują się wypowiedzi dotyczące ich zbawienia i wiecznego przebywania z Bogiem. Tymczasem zgodnie z nauką Soboru Trydenckiego nikt nie może mieć pewności, że będzie zaliczony do liczby zbawionych.<sup>62</sup> Jednak przez to twierdzenie Sobór Trydencki nie wyklucza możliwości, że Bóg może komuś specjalnie ten fakt objawić.<sup>63</sup> Zarówno w Starym jak i w Nowym Testamencie znajdujemy bowiem stwierdzenie, że Bóg objawił poszczególnym osobom, iż zostaną policzone w poczet świętych, czyli że będą wiecznie przebywać z Bogiem.<sup>64</sup>

Niektórzy Słudzy Boży w swoich pismach zaznaczają, że zostało im podane imię ich anioła stróża.<sup>65</sup> Jakkolwiek w Piśmie św. mamy podane tylko trzy imiona archaniołów, to jednak istnieje możliwość objawienia prywatnego innych imion i fakt taki nie wpływa na przebieg procesu beatyfikacyjnego.

Pisma Sług Bożych mogą zawierać objawienia, które nie są zgodne z faktami historycznymi, lub innymi objawieniami. Jakies zagadnienie może być przedstawione jako pewnik, gdy tymczasem Urząd Nauczycielski Kościoła nie wypowiedział się w tej materii. Nadto pisma Sług Bożych mogą zawierać różnego rodzaju wizje i prorocтва.<sup>66</sup> W takim wypadku przy dokonywaniu rewizji pism przez teologów należy zwrócić uwagę zgodnie z wytycznymi papieża Urbana VIII na następujące momenty:

a) czy pisma te zawierają coś, co sprzeciwiałoby się prawdom wiary i dobrym obyczajom chrześcijańskim, lub zawierają naukę nową odrębną od powszechnie przekazywanej przez Kościół,

b) czy wizje, objawienia i prorocтва posiadają charakter nadprzyrodzony, w takim bowiem wypadku należy je traktować jako łaski darmo dane (*gratiae gratis datae*),

c) czy pisma te zyskują pochwałę i aprobatę, czy raczej przemilcza się o nich lub je toleruje.<sup>67</sup>

Nie można bowiem mówić o objawieniu nadprzyrodzonym w wypadku kiedy treść pism Sług Bożych nie zgadza się z tekstem Pisma św., z Tradycją Apostolską, z nauczaniem Kościoła. Gdyby więc objawienia, wizje i prorocтва Sługi Bożego były sprzeczne z nauką Kościoła, wtedy Stolica Apostolska nie zgodzi się na dalsze postępowanie procesowe w sprawie beatyfikacji Sługi Bożego.<sup>68</sup>

Należy także zwrócić uwagę na jakość objawień zawartych w pismach Sług Bożych. Czy objawienia posiadają charakter nadprzyrodzo-

<sup>62</sup> *Decreta Concilii Tridentini*, Sessio VI, de Iustificacione cc. 9, 12, 13.

<sup>63</sup> jak wyżej.

<sup>64</sup> Gen. 22, Łk. 23.

<sup>65</sup> Benedykt XIV, dz. cyt. lib. II, c. XXXII, 4.

<sup>66</sup> jak wyżej, c. XXXII, 1—12.

<sup>67</sup> jak wyżej, c. XXXII, 8.

<sup>68</sup> jak wyżej.



ny, czy są czymś naturalnym, czy też zwyczajną fikcją, złudzeniem. Jeżeli budzą się wątpliwości i na podstawie innych okoliczności życia Sługi Bożego nie da się tych spraw wyjaśnić, wystarczy w takim wypadku tylko zaznaczyć swoje wątpliwości. Kongregacja do Spraw Świętych w oparciu o uwagi teologa i zarzuty generalnego promotora wiary rozpatrzy te zagadnienia w czasie dyskusji nad heroicnością cnót i darów nadprzyrodzonych Sługi Bożego.<sup>69</sup>

W pismach Sługi Bożego mogą zawierać się objawienia, które już uprzednio zyskały aprobatę Stolicy Apostolskiej.<sup>70</sup> W takim wypadku nie należy sprawy traktować jako już zdefiniowanej, lecz należy uważać, że na tego rodzaju objawienia uzyskana jest aprobatą do publikacji,<sup>71</sup> gdyż prywatne objawienia nie są traktowane jako uzupełnienie, wyjaśnienie, czy interpretacja objawienia Bożego.

*O. Izidor Borkiewicz O.F.M. Conv.*

---

<sup>69</sup> jak wyżej.

<sup>70</sup> jak wyżej, c. XXXII, 11.

<sup>71</sup> jak wyżej.